



IV Piesza Pielgrzymka „Fiaccola di Lolek” na Podbeskidziu

Intencje, w których pielgrzymowano to przede wszystkim modlitwa dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II i prośba o pokój na Świecie, niosąc krzyż pielgrzymi przepraszali za zniewagi, jakich dopuszczamy się wobec tego znaku. Każdy pielgrzym miał wiele własnych intencji, ale też i droga długa, bo równe 33 km, więc zdążył wszystkie złożyć u stóp Cierpiącego Chrystusa i Matki Najświętszej.

Dlaczego pielgrzymowali tą drogą?

Otóż 5 lat temu trasę tę pokonali biegacze, uczestnicy międzynarodowego maratonu „Fiaccola di Lolek” pomysłodawcą i organizatorem tego przedsięwzięcia był Ks. Jarosław Cielecki – Dyrektor Watykańskiego Serwisu Informacyjnego. Biegacze przynieśli ogień od grobu JP II. Stąd nazwa „Ogień Lolek”.

A dlaczego do nas dotarli?

To już trzeba poznać historię zdjęcia zrobionego podczas obchodów II Rocznic Śmierci JP II na Matysce. Uroczystości rozpoczęto w 31.04.2007 r. w sobotni wieczór, gdzie ponad 2 tysiące wiernych uczestniczyło w uroczystej Mszy Św. której przewodniczył Ks. Infułat Władysław Fidelus – Proboszcz Parafii Narodzenia NMP w Żywcu. A zakończono w poniedziałek 2 kwietnia paląc ognisko i dziękując Panu Bogu za dar życia JP II. Wówczas to dokładnie o godz. 21:37 płomień ogniska przybrał charakterystyczny kształt, co zostało zapisane w aparacie fotograficznym. Zdjęcie to dołączono do procesu beatyfikacyjnego jako znak.

A my już po raz IV idziemy śladami „Fiaccola di Lolek” wędrując po wyjątkowej Bazylice Pana Boga - terenach Podbeskidzia. Podziwiając cudowny krajobraz jeszcze bardziej doceniamy Dzieło Stwórcy. O 8:00 wyruszyliśmy z Trzech Lipek i mijając Klasztor Sióstr Redemptorystek, które przez trzy lata przechowywały „Ogień Lolek” dotarliśmy pokonując niemałe przeszkody na ul. Portowej (wykopy kanalizacyjne) do szczególnego miejsca – Plac Kurii Diecezji Bielsko Żywieckiej, pod pomnik Bł. JP II. Na tej trasie przejścia modlitwie przewodniczył Ks. Kanonik Zygmunt Siemianowski, Proboszcz Parafii Św. Stanisława BM w B – B.

Przy Kurii przywitali nas Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy, Ordynariusz Bielsko - Żywiecki oraz Ks. Prałat Krzysztof Ryszka, Dziekan Dekanatu Bielsko Biała I. Jego Ekscelencja gratulował nam systematyczności i wytrwałości w pokonywaniu tak długiego odcinka drogi. Cieszył się że potrafimy podarować Panu Bogu cały dzień . Udzielając pasterskiego błogosławieństwa, życzył obfitych łask. Biskup pobłogosławił również kawałki korony cierniowej, które pielgrzymi zabrali z sobą na szlak, tak by jeszcze bardziej zjednoczyć się z cierpiącym Chrystusem.

Pod opieką bielskiej policji, śpiewając pieśni, bezpiecznie dotarliśmy do miejsca pierwszego postoju: Gimnazjum im. J. Fałata w Bystrej Śląskiej. To cudowne miejsce i cudowni Ludzie. Już po raz piąty tak gościnnie nas podejmują. Anna Maślanka, Przewodnicząca Rady Gminy Wilkowice jak zawsze uśmiechnięta zaprasza na poczęstunek. A wokół uczestników pielgrzymki krzątała się kilkunasto osobowa ekipa, robiąc kawę, herbatę, pakując to, co nie daliśmy rady spałaszować podczas odpoczynku – tutaj czuje się tradycyjną polską gościnność. I jeszcze jest Ktoś, kto dodaje nam duchowego wsparcia, to Ks. kapelan Zbigniew Gackowski SDS. Żegnamy gościnną Bystrą Śląską i już chcemy wyruszyć na szlak, kiedy okazuje się, że zniecierpliwiony



oczekiwaniem na nas Ks. Kanonik Tadeusz Krzyżak – Proboszcz Parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa Chrystusa z Bystrej Krakowskiej wyszedł nam na przeciw.

I teraz już pod duchowym przewodnictwem Ks. Tadeusza Krzyżaka i przy współudziale Siostry Felicyny ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości z Krakowa, wyruszyliśmy w stronę Matyski. Mijając Meszną dotarliśmy do Buczkowic, gdzie odpoczywaliśmy w gościnnych progach Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. M. Kopernika. Tam posililiśmy się gorącą kiełbaską, którą przygotowały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Wieprza, a przywiózł je, niezawodny przyjaciel Stowarzyszenia, Pan Kazimierz Tłałka z Bruśnika. Szkoda tylko, że nie spotkaliśmy się z Ks. Prałatem Stanisławem Jasek – Dziekanem Dekanatu Łodygowickiego, ale wzywały go obowiązki duszpasterskie. Dziękujemy Mu za czekanie na nas.

Z Buczkowic, przez Godziszkę, mijając Kalną zostaliśmy zatrzymani przez mieszkańców Parafii NSP Jezusa w Słotwinie, wielki baner z napisem "Witamy w Parafii" i znów smakołyki: drożdżowe rogaliki, kromki i inne kuszące ciasta oraz butelki z wodą. Pielgrzymi, którzy pierwszy raz szli z nami nie mogli uwierzyć, że są jeszcze Tacy Ludzie, którzy potrafią bezinteresownie okazać drugiemu serce. Ale bywalcy to wiedzą, Nasz Pan jest Cudowny - żegnając Parafian umówiliśmy się, że za rok dołącza do pielgrzymki - trzymamy za słowo.

I znów na szlaku, tym razem o nasze bezpieczeństwo dbają Strażacy z OSP z Lipowej, idziemy spokojni, mimo że nie ma pobocza drogi. Po lewej stronie podziwiamy Kotlinę Żywiecką i okalające ją granatowe szczyty gór, a po prawej Skrzyczne, Ostre – nasze kochane Beskidy... i odbijało się od nich echo śpiewanych pieśni maryjnych .. szczególnie „Po górach dolinach” i „Chwalcie łąki umajone” powoli, już troszkę zmęczeni dotarliśmy do Parafii Świętego Bartłomieja w Lipowej. Tradycyjnie witał nas głos dzwonów, ale niestety Ks. Kanonika Jana Kudłacika, Proboszcza tutejszej Parafii, tym razem nie było – trwała bowiem w kościele Msza Św. Szliśmy dalej, a przy pomniku JP II jak zawsze oczekiwali nas samorządowcy, to bardzo miłe spotkanie tym bardziej, że nigdy nie jesteśmy w stanie dokładnie przewidzieć godziny, o której będziemy przechodzić. Ale Oni zawsze są i czekają, tym razem był to Przewodniczący Rady Gminy Zdzisław Setla, oczekiwał nas ze zniczem. Kilka serdecznych zdań, nabieramy sił i znów na szlaku.

Idąc powolutku, rozważając tajemnice różańca św. i wynagradzając Matce Najświętszej za zniewagi, jakich dopuszczamy się względem Niej i Jej Niepokalanego Poczęcia, docieramy do ostatniego postoju w Gimnazjum im JP II w Twardorzeczce – Parafii Matki Bożej Różańcowej Ostre - Twardorzeczka, najmłodszej Parafii w naszej Diecezji, której Proboszczem jest Ks. Krzysztof Gałęcki. Tu znowu czekała nas miła niespodzianka. Pełne pudła drożdżowych wypieków, co jedno to lepsze, kawa herbata i woda z sokiem, a sok z piwnic Włodzimierza Jezutka – Sołtysa sołectwa Twardorzeczka, natomiast Anna Knapik - Radna osobiście dbała by każdy z nas otrzymał przygotowaną porcję. Ileż to ludzi pracowało tego dnia by nas wesprzeć w tym pielgrzymowaniu? Ale to dzięki nim trasę przeszliśmy nie czując zmęczenia.

Pożegnaliśmy gościnną Gminę Lipowa i eskortowani przez druhow z OSP z Przybędzy, wyruszyliśmy na ostatni etap pielgrzymki. Z niepokojem obserwowaliśmy raz po raz przecinane błyskawicami, granatowe niebo nad Radziechowami. Widać było, że trwa tam wielka ulewa. Nie poddając się jednak, przecież zapowiadane na sobotę prognozy podawały ciągłe opady deszczów, ubrani w peleryny – tak na wszelki wypadek, szliśmy słuchając historii pontyfikatu JP II. Tak dotarliśmy do I stacji Golgoty Beskidów, gdzie czekała na nas grupa PTG „Sokół” z Międzybrodzia Bialskiego, wraz ze swym Prezesem Piotrem Harat. I jeszcze tylko ostatnie



podejście, ostatni etap – zdobycie góry Matyski. Nie zmarnowaliśmy i tego odcinka pielgrzymki, po cóż by się było wdrapywać na górę, gdybyśmy nie zjednoczyli się w tym trudzie z naszym Panem Jezusem? Zmęczeni, wielu ostatkiem sił, rozważając drogę krzyżową dotarliśmy pod Jubileuszowy Krzyż. A zwińczeniem całodniowego cudownego pielgrzymowania była Msza Św. którą sprawowali; Ks. Janusz Dudek – wikariusz radziechowski i Ks. Tadeusz Krzyżak opiekun pielgrzymki. I nic nie było w stanie zakłócić tej naszej jedności z Panem, nawet chwilowa nawałnica - nic to było w porównaniu z ogromną radością i szczęściem, jakie przepełniało nasze serca. Dziękujemy Ks. Krzysztofowi Mucha za przygotowanie służby liturgicznej i Darkowi Juraszowi za przygotowanie Stołu Pańskiego.

Na Matysce czekała na nas jeszcze jedna miła niespodzianka - Poczet Sztandarowy Związku Podhalan Oddział Górali Żywieckich, wspólnie z nami uczestniczył w uroczystej Eucharystii. To bardzo budujące, że potrafimy się tak jednoczyć. Dotarł do nas również Wójt Gminy Radziechowy, Grzegorz Figura, któremu jesteśmy wdzięczni za udostępnienie nam busa. Ech ależ Tadeusz Kozieł – nasz Dowódca Łajby ma do nas cierpliwość. I jeszcze Służba Maltańska, skąd właściwie biorą się w dzisiejszych czasach Tacy Ludzie? Cały dzień pomoc medyczna do naszej dyspozycji, a było komu pomagać. Dziękujemy Komendantowi - Pawłowi Sułowskiemu, Kasi Lelek, Rafałowi Misterowicz, Janowi Ruszaj.

Nie możemy zapomnieć o tych, którzy rozpropagowali to nasze modlitewne wędrowanie: Radio Anioł Beskidów, Tygodniki: Niedziela, Gość Niedzielny, Źródło, Dziennik Zachodni, Radio Bielsko, Radio Katowice, Biura Promocji i Turystyki starostw i gmin po których wiodła nasza trasa.

W imieniu organizatorów: Kurii Diecezji Bielsko – Żywieckiej, NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie, Parafii przez które prowadziła trasa pielgrzymki i Stowarzyszenia Dzieci Serc, dziękujemy za wszelkie dobro, jakiego doświadczyliśmy podczas naszego pielgrzymowania. Jeśli Pan pozwoli to do zobaczenia za rok.